

KULTURA MASOWA W CHORWACJI

DOMINIKA KANIECKA
Uniwersytet Jagielloński

BLOGOSFERA I LITERATURA. CHORWACKI SEN O BYCIU PISARZEM

THE BLOGOSPHERE AND LITERATURE. CROATIAN DREAM ABOUT BEING A WRITER

Streszczenie

Vlado Bulić, młody chorwacki pisarz i publicysta, w pierwszych latach XX w. stworzył w chorwackiej blogosferze postać Denisa Lalicia, autora poczytnego blogu. Denis Lalić przez cztery lata odważnie komentował dalmatyńską i zagrzebską rzeczywistość. Jego medialna śmierć, upamiętniona papierową publikacją 30 najciekawszych fragmentów blogu, poprzedziła prozatorski debiut Bulicia. Wykreowany w wirtualnej rzeczywistości Denis Lalić „ożywa” na kartach powieści *Putovanje u srce hrvatskog sna* jako jej główny bohater. Przypadek ten analizowany jest w artykule jako przykład ilustrujący specyficzny rozwój chorwackiej blogosfery. Kontekst dla rozważań stanowią pytania dotyczące zależności pomiędzy literaturą a Internetem, obecności literatury w sieci oraz żywotności fenomenu blogowania.

Summary

The new media have introduced significant changes in communication and also have influenced the directions of culture development. This paper raises the question of the Internet literature, and one of its specific forms, realized literary blogs. The phenomenon of blogs popularity, the reality of the time transition period preceding reflection on possible connections between the literature and the Internet. Viewing literary venture takes us from the first Croatian



„networked writers“ through the key year 2006, which is rich in literary transitions from the virtual to the real, to the most spectacular literary debut bloggers who managed to become noted writers e.g. The Case of the Vlado Bulic.

Słowa kluczowe: blogosfera, blog literacki, literatura chorwacka, Internet

Keywords: blogosphere, literary blog, Croatian literature, Internet

Nowe media przyczyniły się do swoistego zrewolucjonizowania komunikacji, co pociągnęło za sobą liczne zmiany w kulturze. Skonstruowanie komputera usprawniło wiele procesów i zjawisk, z których najciekawsze wydają się te niemożliwe do zaistnienia w epoce przedkomputerowej. Chorwacki kulturoznawca Zoran Roško w jednym ze swoich tekstów przytacza komentarz noblisty, fizyka Heinza Pagelsa, który rolę, jaką dziś odgrywa komputer, porównuje z przełomem związanym z wynalezieniem mikroskopu i jego udziałem w wyznaczaniu nowych granic wiedzy¹. Ten swoisty „makroskop” stworzył nieznane dotąd perspektywy, umożliwił choćby zaistnienie najpopularniejszej obecnie platformy wymiany informacji, jaką jest Internet. Fascynujący i niepokojący dostępnością oraz nieograniczonymi wręcz możliwościami Internet znacząco wpłynął na rozwój kultury. Roško zwraca uwagę na nieodwracalność zmian w postrzeganiu świata i sposobie mówienia o nim, wywołaną masowym uczestnictwem w cyberkulturze. W jego opinii cyberkultura zaciera granice pomiędzy tym co naturalne i sztuczne, ludzkie i mechaniczne, symboliczne i dosłowne, wytyczając jednocześnie nowe różnice². Zjawisko to, podobnie jak sam Internet, wzbudza zarówno zachwyt, jak i panikę wśród tych, którzy w nim uczestniczą. Przed naukowcami natomiast otwiera nowe obszary interdyscyplinarnych poszukiwań.

Rozwój nowych technologii wymusił zmianę narracji w komunikacji międzyludzkiej, wprowadził także wiele zmian do świata literatury. Cyfryzacja druku, digitalizacja istniejących publikacji i książki elektroniczne prowokują pytania o przyszłość tradycyjnej książki w epoce nowych mediów³. Kwestią zasadniczą dla moich rozważań nie będzie jednak los książki, ale relacje, w jakich tekst pozostaje z nowymi mediami, sposób jego obecności w sieci. Pionierskie działania literackie w środowisku elektronicznym wiązały się przede wszystkim z eksperymentami hipertekstowymi, utrwalanymi początkowo na dostępnych nośnikach pamięci. Rok 1986 przyniósł pierwszą powieść interaktywną (zapisany na dysku *Portal* Roba Swigarda), utwory powstające 10 lat później dziś uznawane są za klasykę literatury hiperteksto-

¹ Z. Roško, *Cyberkultura: evolucija zbilje u doba njezine digitalne simulacije (uvod)*, „Književna smotra” 1999, z. 31, s. 3.

² *Ibidem*, s. 4.

³ Łukasz Gołębiewski w 2008 r. opisał stan kultury druku w rozważaniach o znamienym tytule *Śmierć książki. No Future Book* (wyd. Biblioteka Analiz). Dominację hipertekstu i cyberprzestrzeni wskazał jako poważne zagrożenie dla tradycyjnej literatury.

wej⁴. O prawdziwym przełomie możemy mówić od momentu upowszechnienia Internetu, który – jak głosi popularna opinia – zdemokratyzował informację, zaburzając relację pomiędzy jej nadawcą a odbiorcą. Internet zasadniczo wpłynął na dostępność utworów literackich (nie tylko hipertekstu), dzięki nowym narzędziom uruchomił nieznane dotąd obszary aktywności czytelników, w zupełnie nowym świetle postawił także definicję procesu twórczego. Obecność tekstu literackiego w sieci wiąże się z wieloma interesującymi zagadnieniami, z których część doczekała się poważnej refleksji naukowej⁵. Niniejsze rozważania poświęcone zostaną specyficznej komunikacji pomiędzy autorem tekstu literackiego a jego odbiorcą, zamkniętej w ramach formy, jaką jest blog, a w szczególności blog literacki.

Blog to rodzaj internetowego pamiętnika, dokładniej często aktualizowana strona internetowa, na której wpisy dostępne są w odwróconym porządku chronologicznym (najłatwiej dostępny jest ten wprowadzony ostatnio, by natomiast dotrzeć do początku zapisków, trzeba zadać sobie nieco trudu). Na blog składają się wpisy autorstwa osoby, która blog „prowadzi”, oraz – równie ważne – komentarze osób, którzy dany blog śledzą. Początki blogu to działania Amerykanina Justina Halla i jego *Links from the Underground* z 1994 r.⁶ Pierwsze blogi prowadzone były przede wszystkim przez osoby związane z branżą informatyczną, ponieważ do publikacji treści niezbędna była znajomość konkretnych programów. Z czasem prowadzenie blogu stało się prostsze, dostępne jak użytkowanie poczty elektronicznej – moment ten wiązał się z prawdziwym bo memem. To początek ważnych zmian w obszarze dostępu do umieszczanych na blogu informacji, ich autorstwa, współautorstwa czy odpowiedzialności za ostateczny kształt tekstu, to w końcu aktywacja nowej roli odbiorcy tekstu.

Blog określiłabym dziś jako wciąż jeszcze popularną formę istnienia w sieci. Formy komunikacji obecne w Internecie szybko się dezaktualizują, ustępując miejsca nowocześniejszym, doskonalszym. Badacze nowych mediów widzą dużą konkurencję dla blogów w rozwijających się portalach społecznościowych. Błogosferze już od jakiegoś czasu przyglądają się naukowcy, reprezentujący różne dziedziny wiedzy; psychologów interesuje między innymi motywacja blogerów⁷, socjologów – społecz-

⁴ Informację podaje za: M. Janusiewicz, *Literatura doby Internetu. Interaktywność i multimedialność tekstu*, Kraków 2013, s. 26–32.

⁵ O wielu aspektach samej obecności tekstu w Internecie traktują pokonferencyjne publikacje *Tekst (w) sieci. Tekst, język, gatunki*, t. 1, red. D. Ulicka, Warszawa 2009 i *Tekst (w) sieci. Literatura, społeczeństwo, komunikacja*, t. 2, red. A. Gumkowska, Warszawa 2009. Zob. także M. Janusiewicz, *Literatura doby Internetu*...

⁶ Pomysłodawca tej formy komunikacji umieszczał swoje zapiski na stronie: www.links.net. Sama nazwa „blog” pojawiła się później, w roku 1997 Jorn Bargner wprowadził termin „weblog”, zmodyfikowany w 1999 r. przez programistę Petera Merholtza. Zob. C. Chapman, *A Brief History of Blogging*, 2011, <http://www.webdesignerdepot.com/2011/03/a-brief-history-of-blogging/> (dostęp: 13.05.2015).

⁷ M. Cywińska-Milonas wskazuje, że w badaniach wyróżnia się w tym względzie trzy rodzaje blogów: ekshibicjonistyczne, ekstrawertyczne i autoterapeutyczne. Zob. M. Cywińska-Milonas, *Blogi*, 2002, www.retsat1.com.pl/walczak/blogi.doc (dostęp: 13.05.2015).

ny wymiar zjawiska. Blogowanie to także obszar badań kulturoznawców i językoznawców. Rezultaty naukowych poszukiwań publikowane są zarówno w formie tradycyjnej, jak i internetowej – ważnym wirtualnym opracowaniem jest zbiór tekstów przygotowanych przez naukowców Uniwersytetu Minnesota *Into the Blogosphere* udostępniony w 2004 r.⁸

Jako że w morzu internetowych tekstów dryfują autorzy, których marzeniem jest pisarstwo, blogi stanowią interesujący obszar także dla badaczy literatury. Przywołam kilka istotnych, moim zdaniem, polskich inicjatyw, które zgromadziły zainteresowanych omawianą problematyką. W 2002 r. w Krakowie (z inicjatywy środowiska skupionego wokół interdyscyplinarnego czasopisma „Ha!Art”) odbyła się sesja literaturoznawcza, której rezultatem było powołanie do życia serwisu internetowego Liternet.pl (platformy komunikacji pomiędzy autorami i czytelnikami) oraz publikacja książkowa⁹. W roku 2009 w siedzibie Instytutu Badań Literackich PAN (z inicjatywy Polskich Badań Internetu, IBL PAN, serwisu Blox.pl oraz czasopisma „Teksty Drugie”) zorganizowano konferencję zatytułowaną *Blog to... blog?*¹⁰. W tym samym roku blogosfera była omawiana także w ramach interdyscyplinarnej debaty o związkach nowych mediów i literatury, rozpoczętej przez Katedrę Filmu, Teatru i Nowych Mediów Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego¹¹.

W raporcie z badania jakościowego zrealizowanego przez Instytut Badań Literackich PAN i portal Gazeta.pl mowa jest o zasadniczej różnicy pomiędzy blogiem a tekstem literackim. Blog jest zdaniem autorów raportu medium aktualnym i niezależnym od instytucji. W opisie czytamy:

Wypowiedzi odzwierciedlają generalny rozdzźwięk między „zamkniętą” kulturą druku nastawioną na zakończenie procesu (wydanie książki) a „otwartą” kulturą internetu nastawioną na aktualizację i dopisek. Blog jest zatem remediacją tradycyjnych form subiektywnej komunikacji, pewną platformą, na której spotykają się różne gatunki¹².

Blogi literackie zdradzają wiele podobieństw do hipertekstu, ponieważ ich czytelnik także ma bezpośredni udział w kreowaniu nowych znaczeń. Z założenia (po-

⁸ Opracowanie dostępne na: <http://blog.lib.umn.edu/blogosphere/> (dostęp: 15.05.2015).

⁹ *Liternet. Literatura i internet*, red. P. Marecki, Kraków 2002. Sesja odbyła się z inicjatywy Stowarzyszenia Krakowska Alternatywa oraz interdyscyplinarnego pisma „Ha!Art”. Portal internetowy nadal jest aktywny.

¹⁰ Jej rezultatem była przywoływana już dwutomowa publikacja *Tekst (w) sieci* (zob. przyp. 5) oraz raport z badania jakościowego zrealizowanego przez IBL PAN i portal Gazeta.pl *Blog to ... blog. Blogi oczyma blogerów* autorstwa Anny Gumkowskiej, Macieja Maryla i Piotr Toczyńskiego, <http://www.pbi.org.pl/s/p/aktualnosci/42/42/blog%20to%20blog%20ma%C5%82y.pdf> (dostęp: 15.05.2015).

¹¹ Pokłosiem wspomnianej debaty jest publikacja: *Od liberatury do e-literatury*, red. E. Wilk, M. Górską-Olesińska, Opole 2011.

¹² A. Gumkowska, M. Maryl, P. Toczyński, *Blog to ... blog. Blogi oczyma blogerów* [w:] *Tekst (w) sieci*, t. 1, s. 294.

dobnie jak inne blogi) zapewniają możliwość natychmiastowej reakcji na publikowane wpisy, zawierają informacje o blogach, które śledzą autorzy, co stanowi dla tekstu swoisty komentarz na temat ich gustów czytelniczych¹³. W ramach działalności literackiej realizowanej na blogu dochodzi do wyraźnej demokratyzacji aktu tworzenia, w którym autonomia autora jest w różnym stopniu redukowana, a czytanie splata się z pisaniem. Blogi literackie w odróżnieniu od tradycyjnego tekstu literackiego nie są zamkniętym, gotowym rezultatem pracy twórczej, publikacja treści w sieci otwiera kanał komunikacyjny pomiędzy pisarzem a czytelnikiem i każdy wpis staje się nowym początkiem.

Rozwój blogosfery w Chorwacji zbiegł się z trudną sytuacją geopolityczną i skomplikowanym okresem transformacji. Blog dawał (i nadal daje) możliwość wyrażania najbardziej nawet skrajnych opinii z zachowaniem pewnej anonimowości¹⁴. W niełatwych okolicznościach silniejsza niż zwykle potrzeba komunikowania się z przedstawicielami grupy, z którą się identyfikujemy, lub wręcz przeciwnie – poszukiwania okazji i przestrzeni do kontaktu z „wrogiem” – wydaje się naturalna. Skomplikowany kontekst sprzyjał blogowaniu, przynajmniej w ujęciu ilościowym. Pierwsze chorwackie blogi pojawiły się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. W latach 2004–2007 w sieci było ich już około 300 tys., a portale, na których były publikowane, odnotowywały rekordowe liczby odwiedzin¹⁵. Chorwaci czytali (w dużej mierze czytają do dziś) o komputerach i zagadnieniach informatycznych (np. na blogu *Hot blog*), o aktualnych problemach politycznych i społecznych (komentowanych z różnych perspektyw: *Megi* – blog gospodyni domowej; *Dnevnik ulice* – blog młodego buntownika; *Život u Dubaju* – blog Chorwata piszącego z kraju dobrobytu), czytali o muzyce, filmach, latarniach morskich. Blogi do dziś ukazują się na portalach: Blog.hr, Mojblog.hr, Blogger.hr (wymieniam te najbardziej oblegane), z których każdy prowadzi własny ranking popularności. O skali tego zjawiska mogą zaświadczyć zmiany, jakie w ciągu kilku lat zaszły choćby na portalu Blogger.hr. Początkowo na stronie tytułowej wyróżnionych było 20 najczęściej odwiedzanych blogów, w pierwszych latach użytkowania portalu z najpopularniejszej dwudziestki powstał ranking najczęściej odwiedzanych stu blogów, dziś jest to już „Top 500”. Warto zaznaczyć, że liczba odwiedzin nie jest jedynym kryterium; o miejscu w rankingu decydują także komentarze i oceny odwiedzających.

¹³ Odbiorcami treści blogów są bardzo często inni blogerzy, którzy chętnie zaznaczają swoją obecność w sieci, pozostawiają ślady np. w postaci linków odsyłających do własnych stron.

¹⁴ Czego nie należy mylić z możliwością identyfikacji.

¹⁵ Najpopularniejszy spośród nich, portal blog.hr, miał 60 tys. odsłon dziennie. Podaję za: K. Peović Vuković, *Blogosfera – revolucija privatnog života*, „Zarez” 2004, nr 144, s. 16; D. Moravek, *Medijska Demokracija ili Anarhija? Analiza blog fenomena i medijskog marketinga*, 2006, <http://www.noebius.com/pdf/eseji-medijska-demokracija-ili-anarhija.pdf> (dostęp: 13.05.2015), oraz danych dostępnych na portalach: www.blog.hr, www.mojblog.hr i in.

Pośród popularnych blogów znajdują się również te poświęcone literaturze, jak na przykład *Knjiški moljac* (*Mól książkowy*), blog o książkach, który oprócz aktualności związanych ze światem literackim zawiera krytyki literackie, zapowiedzi wydawnicze, fragmenty tekstów, krótkie wywiady z autorami¹⁶.

Wśród chorwackich blogów znajdują się też takie, które pretendują do miana literatury. Blogi literackie to według opublikowanej niedawno *Encyklopedii literatury chorwackiej* ważne zjawisko mieszczące się w granicach „literatury internetowej”, czyli literatury, która powstaje w Internecie. Autorki obszernego hasła posługują się także terminem „literatura blogerska”¹⁷. Początki tego zjawiska w Chorwacji wiążą się z nazwiskami Pero Kvesicia, Roberta Perisicia i Damira Miloša.

Robert Perisić, nim wydał pierwszą książkę w 2002 r., fragmenty składającego się na nią tekstu zamieszczał na blogu zatytułowanym *Iskonabule*. Jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych zauważone zostały pionierskie próby Pero Kvesicia, który publikował swoje teksty w sieci. Damir Miloš założył i prowadził czasopismo internetowe „Morsko prase”, poświęcone tematyce morskiej i lądowej (ze specjalnym miejscem dla publikacji dotyczących literatury). Poszukiwania nowej przestrzeni dla publikacji literackich i tekstów o literaturze wiązało się bezpośrednio z pogarszającą się sytuacją tradycyjnych czasopism literackich, które wcześniej doskonale sprawdzały się jako miejsce debiutów lub przestrzeń idealna do zdobywania pierwszych literackich szlifów. Po roku 2000 w Chorwacji coraz częściej odnotowywane są debiuty internetowe. Internet staje się także nową platformą porozumienia pomiędzy autorami o wyrobionej już pozycji na scenie literackiej a publicznością czytelniczną. Do dziś wielu znaczących, współczesnych autorów posiada własne strony internetowe i dba o odpowiedni poziom publikowanych tam treści (Krešimir Pintarić, Miro Gavran, Vedrana Rudan), niektórzy (jak np. Miljenko Jergović) ze swoich stron internetowych czynią platformę komunikacji na temat ważnych kwestii związanych z życiem literackim, kulturalnym i społecznym¹⁸.

Nietrudno się domyślić, że ożywienie, jakie zapanowało w sieci po roku 2000, i łatwość w publikowaniu, często niekontrolowanych przez redakcje treści, nie zawsze szły w parze z wartością estetyczną tekstów, które dosłownie zalewały Internet. Dynamiczny rozwój chorwackiej blogosfery wiąże się zarówno z ciekawymi przypadkami debutantów doskonalących swój warsztat literacki na stronach własnego blogu, jak i grafomańskimi próbami, które z różnych powodów znajdowały grupy wiernych czytelników. Z czasem sytuacja stawała się nieco bardziej uporządkowana, literackie

¹⁶ Prowadzi go Božidar Alajbegović. Podobny charakter ma blog *Blogov kolac* publikowany przez Darka Macana.

¹⁷ W oryginale *blogerska književnost*. Zob. hasło *internetska književnost* (podpisane przez J. Pogačnik, K. Peović Vuković) [w:] *Hrvatska književna enciklopedija*, t. 2, ur. V. Visković, Zagreb 2012, s. 151–152.

¹⁸ Mam tu na myśli blog *Ajfelov most* na stronie M. Jergovicia, dostępny na: <http://www.jergovic.com/ajfelov-most/> (dostęp: 13.05.2015).

portale internetowe takie jak Lit.kon (Literarni konzorcij) czy Z brda z dola przejmują rolę zespołów redakcyjnych istniejących w tradycyjnych wydawnictwach. Wskazuje się także na ważną rolę zainicjowanego przez Krešimira Pintaricia Towarzystwa do spraw Popularyzacji Literatury w Nowych Mediach¹⁹, które odpowiada za projekt *Elektroničke knjige*, związany z bezpłatnym publikowaniem literatury w sieci. Wśród opublikowanych online książek znalazły się wybrane tytuły samego Pintaricia, teksty Roberta Perišicia, Roberta Mlinarca, Milko Valenta, Marinka Koščeca, Stanka Andrić i innych. W mojej opinii inicjatywa ta, choć oczywiście warta uwagi, nie spotkała się z oczekiwanym zainteresowaniem odbiorców, nie zagroziła też w żaden sposób tradycyjnej (tak samo, niestety, słabej) tradycyjnej dystrybucji tekstów literackich. Odbiorcy potraktowali to przedsięwzięcie jako internetową wersję klasycznej czytelnicy, od której odróżnia ją jedynie nowy nośnik treści. Dużo większym entuzjazmem odpowiedzieli na blogi literackie, te bowiem stworzyły czytelnikom szansę nie tylko na łatwy dostęp do tekstu, lecz także możliwość jego współtworzenia.

W Chorwacji szczególnie interesujący pod tym względem wydaje się rok 2006. W nielicznych tekstach poświęconych chorwackiej literaturze internetowej właśnie temu momentowi przypisuje się znamiona swego rodzaju przełomu²⁰. W najnowszej literaturze chorwackiej, a i literaturze w ogóle, niewiele jest już zjawisk, które można zaklasyfikować jako wyraziste, masowe lub pokoleniowe. Można by się jednak pokusić o stwierdzenie, że pierwsze lata nowego milenium zostały w Chorwacji silnie naznaczone fenomenem blogowania, zarówno w wymiarze medialnym, jak i literackim. Rok 2006 przynosi pełną afirmację działań związanych z prowadzeniem blogów²¹. Paradoksalnie pozycja ich autorów wzmocniona zostaje poprzez tradycyjne publikacje, w przełomowym roku ukazuje się aż sześć książek, których autorami są blogerzy. Dario Rukavina, prowadzący wcześniej blog *Budda u supermarketu* (podpisany pseudonimem, a właściwie internetowym nickiem, Porto), wydaje powieść pod tym samym tytułem. Autor blogu *Prosta pravda*, Kruno Čudina, debiutuje powieścią *Bdjenje*. Igor Kokoruš, internetowym czytelnikom znany jako Lebowski z blogu *Plodovi zemlje*, publikuje zbiór opowiadań *Muškarci su iz birtije, žene su s placa*. Doceniana blogerka Zrinka Pavlić (podpisująca blog *Zrinsko pismo*) w tym samym roku debiutuje książką *Svijet i praktična žena*, natomiast Zoran Pilić, znany szerzej jako Jesus Quintana (tak nazywa się również prowadzony przez niego blog), publikuje książkę *Doggiestyle*. Mimo dużej popularności blogów, w których realizowali się twórczo wymienieni wyżej autorzy, większość z nich, po zasmakowaniu roli „prawdziwych pisarzy”, zdecydowała się przejść na stronę mediów drukowanych.

¹⁹ Oryginalna nazwa brzmi: Društvo za promicanje književnosti na novim medijima. Towarzystwo powołane zostało przez pisarza Krešimira Pintaricia.

²⁰ Podaje ją: J. Pogačnik, K. Peović Vuković, hasło *internetska književnost* [w:] *Hrvatska književna enciklopedija*.

²¹ *Ibidem*.

W roku 2006 materializują się, tj. zaczynają uczestniczyć w realnym życiu kulturalnym, także inni, dotychczas anonimowi twórcy literatury internetowej. Ułatwiając to pierwsze inicjatywy związane z promowaniem tej literatury w ramach imprez o charakterze festiwalowym oraz pierwsze wybory najlepszych tekstów literackich zamieszczanych w Internecie publikowane w tradycyjnej, drukowanej formie (w ten sposób w 2006 r. ukazuje się zbiór *Najbolje hrvatske priče 2006*, redagowany przez Miljenko Jergovicia²²).

Ten sam rok przynosi również namacalny efekt działalności młodej grupy pisarzy działających w blogosferze, którzy sami siebie określili mianem ewentualistów. Zbiór 32 opowiadań napisanych przez przedstawicieli tej grupy: *Nagni se kroz prozor* (2006) jest swoistym podsumowaniem ich aktywności w sieci, ale jednocześnie manifestem. Zbiór to, w zamyśle autorów, odpowiedź na stagnację rodzimej literatury, na lata dominacji pisarzy-dziennikarzy, to niezgoda na nieustanny, jak piszą, recykling dobrze już znanych tematów i modeli narracyjnych. Ich publikacja miała być zapowiedzią zmian, zapowiedzią rewitalizacji literatury chorwackiej, powiewem świeżości. Przedstawiciele tej grupy pierwszeństwo dali opowiadaniu. Mając pełną świadomość, że pisarz, by zaistnieć, musi być obecny w mediach i przestrzeni publicznej, podążali śladami przedstawicieli FAK-u (Festiwalu Literatury Alternatywnej)²³. Swoją manifest wyrazili nie tylko w tekstach, spisali go także we wstępie do zbioru opowiadań w formie dziewięciu punktów. Wśród nich znalazły się między innymi zapowiedź odrzucenia poprawności politycznej czy niechęć wobec reguł narzucanych przez poszczególne gatunki literackie – treść ma być bowiem ważniejsza od formy²⁴. Ewentualiści, czyli grupa ośmiorga młodych ludzi (w roku 2006 byli w wieku od 18 do 28 lat), których nazwiska być może kiedyś zapiszą się trwale w historii literatury chorwackiej²⁵, dziś kojarzeni są z efektownym, jednakże jednorazowym wystąpieniem, będącym kolejnym przykładem swoistego wyjścia z sieci.

W 2006 r. chorwaccy wydawcy mają już duże doświadczenie we współpracy z blogerami²⁶, współpracy tej przyświeca zwykle jeden cel – wyławianie młodych talentów literackich. Nie dziwi więc, że wtedy właśnie miejsce ma debiut prozatorski najważniejszego blogera (najważniejszego spośród autorów blogów literackich). Vlado Bulić zyskał największy rozgłos ze wszystkich uczestników opisanego wyżej fe-

²² Zbiór ten uznawany jest za pierwszy znaczący. Pierwszym w ogóle nie jest, ponieważ poprzedzały go wybory publikowane pod tytułem *Ekran priče*.

²³ Tzw. fakovci, ruch związany zauważalną po 2000 r. eksplozją „literatury medialnej” i aktywnym uczestnictwem w kolejnych odsłonach „Festiwalu A književnosti”. Podaję za: hasło *hrvatska književnost* [w:] *Proleksis enciklopedija*, online: <http://proleksis.lzmk.hr/56072/> (dostęp: 15.05.2015).

²⁴ *Nagni se kroz prozor. Zbornik eventualizma*, Zagreb 2006, s. 8.

²⁵ Grupę stanowili Andrija Škare, Kruno Čudina, Krešimir Dujmić, Dario Šarec, Mirna Bačun, Ivan Turković-Krnjak, Neven Vulić i Slavica Rojc.

²⁶ Często jako przykład wskazuje się działania wynikające ze współpracy zagrzebsko-sarajewskiego wydawnictwa Naklada Zoro z grupą B.O.R.G. (Blogerska organizacija raspisanih građana), m.in. konkursy literackie dla blogerów, zwieńczone publikacją *Blog priče*, Zagreb 2007.

nomenu popularności blogowania. Vlado Bulić²⁷ w latach 2001–2006 prowadził blog *Pušiona Denisa Lalicia* i jego kontynuację zatytułowaną *Pušiona 2. Denis Lalić u raljama kapitalizma* (*Denis Lalić w szponach kapitalizmu*)²⁸. Znany chorwacki blogger wykreował fikcyjną rzeczywistość (wiele elementów świata przedstawionego koresponduje z rzeczywistością otaczającą autora), której głównym bohaterem jest Denis Lalić, wspomniany w rozwinięciu tytułu kontynuacji blogu. Sam Bulić tak oto charakteryzuje stworzoną przez siebie postać:

Denis Lalić to dziecko Dalmatyńskiej Zagory [dla chorwackiego odbiorcy lokalizacja znacząca, gdyż kojarzona przede wszystkim z prowincjonalnością i biedą – D. K.], cichy wielbiciel Mišo Kovača i Thompsona [uchodzących wśród młodych Chorwatów za synonimy „obciachu” i nacjonalizmu – D. K.], i jak sam mówi – narkofil, który jakimś cudem stał się jednym z najpoczytniejszych blogerów chorwackiej części Internetu. Jego dramatyczne dorastanie, droga od motyki do Internetu, zamknięte zostały na kartach powieści *Putovanje u srce hrvatskoga sna* młodego chorwackiego pisarza Vlado Bulicia²⁹.

Debiut prozatorski Bulicia to najbardziej spektakularne w wymiarze literackim „przejście” chorwackiego autora z sieci do tzw. realu. W 2006 r. niemal równocześnie ukazują się dwa tytuły jego autorstwa, lecz tylko jeden, *Putovanje u srce hrvatskoga sna* (*Podróż do sedna chorwackiego snu*) sygnowany jest jego nazwiskiem. Wyselekcjonowane fragmenty blogu *Pušiona* podpisuje Denis Lalić. Równocześnie, w rzeczywistości wirtualnej pojawia się ostatni wpis:

Dnia 18 grudnia 2006 r. śmiercią tragiczną zmarł Denis Lalić, wieloletni publicysta portalu Index.hr i blogger na Blogger.hr. Denis Lalić zmarł na skutek ran odniesionych w wypadku samochodowym, który miał miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednej ze wsi Dalmatyńskiej Zagory, kiedy to, z niewyjaśnionych dotąd powodów, golf, w którym znajdował się Lalić, jadąc z prędkością 120 km/h uderzył w samo sedno chorwackiego snu³⁰.

Bulić symbolicznie uśmiercił swoją postać w Internecie, by pozwolić na zaistnienie poza nim.

²⁷ Urodzony w Splicie w 1979 r. W 2003 r. opublikował zbiór poezji pt. *100 komada*. Regularnie pisał dla portali internetowych (Index.hr, 24 sata, Cosmo, Danas i in.), dziś jest pisarzem i autorem scenariuszy serialowych. Od 2003 r. redaguje także czasopismo kulturalne „Libra Libera”. Jego prozatorski debiut *Putovanje u srce hrvatskoga sna* otrzymał nagrodę dziennika „Jutarnji list” za najlepszą powieść 2006 r.

²⁸ Tytułowa „pušiona” to (zgodnie z chorwackim znaczeniem tego słowa) zarówno miejsce, w którym dozwolone jest palenie papierosów, jak i stan, w którym znajduje się osoba przegrana, oszukana przez wszystkich.

²⁹ Opis jest cytatem z posłowie drukowanego wydania wybranych 30 fragmentów pierwszej części blogu, opublikowanego jako: Denis Lalić, *Pušiona*, Zagreb 2006, s. 175. (Ten i kolejne fragmenty przytaczam we własnym tłumaczeniu).

³⁰ Ostatni wpis na blogu zamieszczony został 18 grudnia 2006 r. (wciąż dostępny jest na stronie: <http://pusiona.blogger.index.hr/>) (dostęp: 15.05.2015).

Zaznaczyłam, że pozycja Vlado Bulicia w chorwackiej blogosferze jest szczególna. Nie był zwyczajnym blogerem – bardzo szybko zyskał sobie duże grono zwolenników (dla których stał się swego rodzaju guru) i równie duże grono zagorzałych przeciwników³¹. Do dziś wielu postrzega go jako głos zmarnowanego w pewnym sensie pokolenia, które pamięta wojnę, ale które w zmaskulinizowanym społeczeństwie nie może się pochwalić, że broniło ojczyzny (w czasie wojny jego przedstawiciele byli dziećmi), pokolenia, które w dorosłe życie weszło w trudnym okresie transformacji, kiedy ratunkiem dla wszechobecnego chaosu okazały się łatwo dostępne narkotyki.

Rzeczywistość wykreowana przez Bulicia, ale sygnowana nazwiskiem Lalicia, to świat widziany oczyma młodego, z różnych powodów wyalienowanego Chorwata (przynależność do narodu jest dla niego istotna, w pewnych momentach odczuwana nawet jako swoiste piętno), świat złożony z elementów, które nijak nie układają się w znany ze sloganów reklamowych „raj na ziemi”, w którym chłopca ze wsi prześladują chłopcy z miasta, a chłopców z miasta prześladują starsi koledzy, którym po wojnie oprócz broni pozostał także niebezpieczny dla otoczenia syndrom PTSD³². To świat pełen kuszących „Czeszek”, czyli kobiet przybywających na beztróskie wczasy z Polski, Węgier, Słowacji i Czech, świat, w którym rozwój turystyki blokuje rząd (choć to on właśnie powinien nim być tu główną siłą napędową), to w końcu świat, w którym nie da się przetrwać bez wspomagania w postaci substancji psychoaktywnych.

Czym rzeczywistość wykreowana przez Bulicia w blogosferze różni się od świata przedstawionego w powieści *Putovanje u srce hrvatskoga sna*? Na przykładzie jego pisarstwa zauważyć można, jak płynna jest granica pomiędzy blogosferą a literaturą. Blog Bulicia od samego początku jest kreacją. Jego zamiysł dopełnia zatytułowana tak samo jak pierwsza część jego blogu publikacja książkowa, przygotowana przez liczącego się w środowisku literackim redaktora wydawnictwa AGM, Kruno Lokotara. Kontynuacja blogu (*Pušiona 2. Denis Lalić u raljama kapitalizma*) zawiera fragmenty, które ostatecznie stanowią będą trzon powieści. *Putovanje u srce hrvatskoga sna* to początek literackiej kariery Vlado Bulicia i symboliczny koniec ery Denisa Lalicia. Ostatni wpis na blogu (poczyniony w grudniu 2006 r.) nosi tytuł *Pušiona: śmierć Denisa Lalicia*. Bulić informuje w nim swoich czytelników o tragicznej śmierci Denisa Lalicia, wyjaśnia okoliczności, opisuje jakże wymowny, tragiczny w skutkach, wypadek samochodowy, a dokładniej zderzenie golfu z samym sednem chorwackiego snu. We wpisie tym autor zaprasza także na komemorację – jej data i miejsce jasno wskazują na pierwsze spotkanie autorskie promujące powieść *Putovanje u srce hrvatskog sna*.

Wszystko, co napisał Bulić, daje obraz niezwykle spójnej rzeczywistości, medium jakby nie miało tu znaczenia. W porównaniu tekstów publikowanych w Internecie

³¹ Tytuł najbardziej poczytnego blogu w Chorwacji, jaki przypadł mu w udziale w roku 2003, potwierdził jedynie odczuwalną w aktywności czytelników popularność witryny.

³² Powszechny wśród weteranów wojennych zespół stresu pourazowego.

i tekstów drukowanych zauważalna jest jedynie poprawa warsztatu pisarskiego, którą tłumaczyć można zapewne interwencjami redakcyjnymi. W pierwszych tekstach blogu *Pušiona* Bulić/Lalić próbuje wykorzystywać atrakcyjne ozdobniki. Kokietuje czytelnika bezpośrednimi zwrotami, zaznacza tak choćby swoje zadowolenie z niezwykle udanych sformułowań, które wplótł w tekst. Wprowadzając bohaterów, daje obszerniejszy ich opis, zapowiadając, że w dalszych częściach tekstu swoje postaci będzie przywoływał za pomocą skrótów, przy czym wyraźnie bawi się elementami stylu administracyjnego. Inicjatywy takie wydają się zrozumiałe w obliczu dominującej na blogu potrzeby podtrzymywania kontaktu z czytelnikiem. Powieść natomiast w formie przypomina blog. Związek z nim jasno sugeruje podtytuł, który brzmi *7 linków do pewnego blogu*. Niemal wszystkie z siedmiu rozdziałów powieści zaczynają się od epilogu, co naśladuje odwróconą chronologię publikowania wpisów w sieci. W publikacji drukowanej widać jednak wyraźnie, że bezpośrednia interakcja z czytelnikiem schodzi na dalszy plan, Bulić skupia się na tekście, opowiada historię, już nie dyskutuje o niej z odbiorcą. Konstruując zamkniętą formę powieści, rezygnuje z obecnych w jego blogach gestów zapewniających sympatię czytelników, nie traci jednak tego, co typowe dla jego stylu – bezkompromisowości, skłonności do szokowania poprzez dosłowność w opisach czy wszechobecnej wulgarności.

O relacjach pomiędzy chorwacką literaturą a Internetem można byłoby mówić na wiele sposobów. Niezwykle istotne wydaje się wykorzystywanie nowych narzędzi w procesie pielęgnowania bezpośrednich relacji pomiędzy czytelnikiem i autorem, stanowiące niejednokrotnie formę ratowania czytelnictwa (szczególnie w dobie masowej likwidacji księgarni). Rozwój nowych technologii, cyfryzacja i upowszechnienie Internetu wpisują się także w próby ocalenia od zapomnienia chorwackiego dziedzictwa kulturowego poprzez digitalizację i szersze udostępnianie dzieł literatury chorwackiej czy ważnych zabytków językowych. Zastanawia nierówna obecność pisarzy i ich tekstów w sieci (zarówno tych o ugruntowanej już pozycji w świecie literackim, jak i będących na samym początku drogi), można byłoby zadać pytanie o cele, jakie tej obecności przyświecają.

Z obszernego zagadnienia, jakim jest literatura internetowa czy obecność literatury w Internecie, najbardziej zaciekał mnie ważny dla najnowszej literatury chorwackiej blog. Fenomen, który dziś już powoli odchodzi do lamusa, ponieważ większość autorów poczytnych blogów przeprowadza się sukcesywnie (myślę tu oczywiście o wirtualnej przeprowadzce) na portale społecznościowe. Zwróciłam uwagę na chorwacką blogosferę, ponieważ zgadzam się z Jagną Pogačnik i Katariną Peović Vuković, które blogom literackim właśnie przypisują ważną rolę mobilizującą (niezależnie od niewątpliwiej przewagi ilości nad jakością w tym obszarze). Odnotowana po 2000 r. popularność blogów motywowała chorwackich autorów do pisania, publiczność czytelniczą zachęcała do aktywnego uczestnictwa w lekturze, współtworzenia tekstów i komentowania na bieżąco rezultatów pracy twórczej blogerów, co z kolei nie pozwalało milczeć krytykom.

Literatura

- Bulić V., *Putovanje u srce hrvatskoga sna*, Zagreb 2006.
- Cywińska-Milonas M., *Blogi*, 2002, www.retsat1.com.pl/walczak/blogi.doc.
- Gołębiewski Ł., *Śmierć książki. No Future Book*, Warszawa 2008.
- Gumkowska A., Maryl M., Toczyński P. *Blog to ... blog. Blogi oczyma blogerów*, <http://www.pbi.org.pl/s/p/aktualnosci/42/42/blog%20to%20blog%20ma%C5%82y.pdf>.
- Janusiewicz M., *Literatura doby Internetu. Interaktywność i multimedialność tekstu*, Kraków 2013.
- Lalić D., *Pušiona*, Zagreb 2006.
- Liternet. Literatura i internet*, red. P. Marecki, Kraków 2002.
- Moravek D., *Medijska Demokracja ili Anarhija? Analiza blog fenomena i medijskog marketinga*, 2006, <http://www.noebius.com/pdf/eseji-medijska-demokracija-ili-anarhija.pdf>.
- Nagni se kroz prozor. Zbornik eventualizma*, Zagreb 2006.
- Od liberatury do e-literatury*, red. E. Wilk, M. Górská-Olesińska, Opole 2011.
- Peović Vuković K., *Blogosfera – revolucija privatnog života*, „Zarez” 2004, nr 144–145, s. 14–16.
- Pogačnik J., Peović Vuković K., hasło: *internetska književnost* [w:] *Hrvatska književna enciklopedija*, t. 2, ur. V. Visković, Zagreb 2012, s. 151–152.
- Roško Z., *Cyberkultura: evolucija zbilje u doba njezine digitalne simulacije (uvod)*, „Književna smotra” 1999, z. 31, s. 3–4.
- Tekst (w) sieci. Literatura, społeczeństwo, komunikacja*, t. 2, red. A. Gumkowska, Warszawa 2009.
- Tekst (w) sieci. Tekst, język, gatunki*, t. 1, red. D. Ulicka, Warszawa 2009.